GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

NIEDZIELA

15 LIPCA 1917 R.

NR. 166. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Projekt rządu w Królestwie.

Tymczasowa Rada Stanu uchwaliła, jak wiadomo przedłożyć okupantom projekt organizacyi władz rządowych w Królestwie. Projekt ten ogłosiliśmy przed niedawnym czasem. Obecnie podajemy jego rozbiór, określony piórem fachowem.

Rozporządzenie, które 26. listopada 1916 roku wydali gubernatorzy Królestwa Polskiego z polecenia dwóch cesarzy, utworzyło w Warszawie Tymczasową Radę Stanu, złożoną z 25 członków, nominowanych wspólnie przez oba rządy okupacyjne, na której czele stoi wybrany przez członków tejże Rady marszałek koronny. Według brzmienia tego rozporzadzenia ta Tymczasowa Rada Stanu miała ustąpić miejsca po jakimś bliżej nie określonym przeciągu czasu innej — również Tymczasowej Radzie Stanu, którаby już wychodziła z wyborów. Nie było zresztą przewidziane, kto i jak ją będzie wybierać.

Tymczasowa, z nominacyi pochodząca, Rada Stanu miała przygotowywać przyszłe urządzenie państwa polskiego, przedstawiać wnioski i projekty w sprawach krajowych, wydawać opinie dla okupantów i zająć się sanacyą stosunków gospodarczych. Z tych zadań tylko dwa pierwsze spełniała faktycznie; przygotowywała projekty na przyszłość i przedstawiała — coprawda, bez rezultatów zwyczajnie — wnioski i projekty okupantom. O wydawanie opinii wyjątkowo do niej się zwracano; jedyny, zdaje się, ważny projekt, czy nawet wogóle jedyny, który jej do opinii przedłożono, to wniesiony ze strony generał-gubernatorstwa lubelskiego projekt samorządu powiatowego, kilka dni temu przez Radę przyjęty. Całe zresztą, bardzo już obfite ustawodawstwo dla obu części okupacyi, pochodzi wyłącznie od władz okupacyjnych, które władzę ustawodawczą w pełni same wykonują. Dla podniesienia życia gospodarczego, tak silnie wojną nadwyrężonego, dotąd nic Rada Stanu nie czyniła, gdyż nie miała na to środków; z przyznanego sobie prawa ustanawiania dodatków do podatków oraz zaciągania pożyczek nie korzystała dotąd, i zdaje się korzystać nie mogła, a kredyty, przekazywane jej przez okupantów z dochodów Królestwa, które oni ściągają, wystarczały tylko na potrzeby bieżące Rady.

Ograniczała się więc właściwie działalność Rady do pracy koło przyszłości, teraźniejszość nie do niej należała. Dla tej teraźniejszości nie miała ona nawet tego znaczenia, które wszędzie Rady Stanu mają, jako organy d o r a d c z e. Zresztą polska Rada Stanu miałaby właściwe zadanie tylko jako organ doradczy p o l s k i e g o rządu; a tego nie było i niema dotąd. Próby suggestyonowania społeczeństwa przez niektóre pisma, że Rada Stanu jest rządem, rozbiły się o istotę rzeczy, o określenie kompetencyi, jaka była Radzie Stanu przyznana. Z natury stosunków, jakie się wytworzyły po 5. listopada, musiało dojść do postawienia kwestyi, kiedy akty z tego dnia zaczną się wcielać w czyn, kiedy więc rząd polski się zjawi.

I oto Tymczasowa Rada Stanu wystąpiła z projektem organizacyi władz tymczasowych Królestwa; projekt ten niedawno ogłoszono. Postanowienia jego główne tak się przedstawiają:

Według projktu powstać miałyby: 1) Rada Stanu, w miejsce dotychczasowej Tymczasowej Rady Stanu, złożona z 50 osób, z marszałkiem koronnym na czele, któregoby sama sobie wybierała, 2) rada ministeryalna, z prezesem rady ministeryalnej, mianowanym przez Radę Stanu na czele, złożona z ministrów i dyrektorów departamentów i 3) ministerstwa z ministrami, względnie departamenty z dyrektorami na czele, mianowanymi przez Radę Stanu na propozycyę prezesa rady ministeryalnej.

Jak z tego widać, projekt porzuca myśl poprzednią zastąpienia Tymczasowej Rady Stanu przez nową, tymczasową także, lecz z wyborów pochodzącą. Nowa Rada Stanu nie ma się zwać tymczasową, choć oczywiście taką byłaby, boć mogłaby istnieć tylko do czasu wejścia w życie konstytucyi. Tę nową Radę Stanu ma wybrać komitet, złożony z 3 osób: 1) arcybiskupa warszawskiego, 2) marszałka Tymczasowej Rady Stanu i 3) jeszcze jednej osoby, wybranej przez Tymczasową Radę Stanu; ten komitet powinien wybrać członków nowej Rady Stanu w ciągu 10 dni od ogłoszenia za prawo tego projektu, poczem Tymczasowa Rada Stanu zaraz ma się rozwiązać.

Jakież miałyby być atrybucye tej Rady? Dużo szersze, niż dotychczasowej. Ta Rada Stanu spełniałaby te funkcye, które należą w państwach konstytucyjnych do parlamentu, nadto — w zakresie ustanawiania urzędników — takie, które przysługują głowie państwa. A więc wszelkie ustawy mogłyby wychodzić tylko za jej zgodą; prawo wnoszenia projektów ustaw należałoby do samejże Rady, do rady ministeryalnej i do okupantów. Okupanci więc nie mogliby wydawać żadnych ustaw, ani rozporządzeń prawodawczej natury bez zgody tej Rady Stanu. Do niej należeć ma uchwalenie ustawy o pierwszym sejmie (konstytuancie) i przygotowanie dla tego sejmu projektu konstytucyi. Bez zgody tej Rady Stanu nie mogłyby być ustanawiane żadne nowe ciężary na rzecz państwa, zwłaszcza podatki, ani podwyższane dotychczasowe, ani zaciągane pożyczki, czyby one szły do rąk okupantów, czy do skarbu polskiego (§ 6 przez przeoczenie widać mówi tylko o podatkach, gdy § 7 dalszą rzecz ujmuje; ten błąd wymagałby koniecznie poprawy). Ona uchwalać ma budżet.

Ustawy jednak, uchwalone przez Radę Stanu w zakresie spraw, oddanych rządowi polskiemu przez okupantów, wchodziłyby w życie dopiero po nadaniu im prawomocności przez radę ministeryalną, czyli, że prawo sankcyi miałaby rada ministeryalna, zaś ustawy w zakresie spraw, zastrzeżonych dla okupantów, wymagałyby zgody generał-gubernatorów, poczem otwartą zostaje kwestya, czy może uchwała tyczyć się tylko jednej okupacyi. Uchwała budżetowa takiemu prawu sankcyi nie podlega. Z powodu nieścisłej stylizacyi (§§ 6 i 30) może wątpliwość powstać, czy takie prawo przysługuje radzie ministeryalnej co do wszystkich innych uchwał podatkowych. Taksamo niejasny przepis o zawieraniu traktatów z rządami państw obcych. **W § 7 mowa o tem, iż je zatwierdza Rada Stanu, ale kto je zawiera?; § 9,** mówiący o kompetencyi rady ministeryalnej, nie wspomina nic o takiem jej prawie, 7 b, zdaje się, tyczy się innych wypadków. a przytem przepis o zatwierdzaniu traktatów przez Radę Stanu w dziwny jakiś sposób dostał się do §. 7, do którego nie należy (lecz do § 6), przez co jego zrozumienie bardzo utrudnione.

Radzie Stanu, w zastępstwie jakby króla, przyznaje projekt prawo nominacyi ministrów i dyrektorów i usuwania ich.

Wreszcie tej Radzie Stanu, a nie sejmowi, przyznaje projekt prawo wyboru regenta. Ale tu znowu trzeba postawić wielki znak pytania: Jakie ma być stanowisko tego regenta w stosunku do Rady Stanu i rady ministeryalnej? Wszakże po jego powołaniu te przepisy nie mogłyby się utrzymać, bo na regenta niema zgoła miejsca w tym ustroju. Przytem budzi wielkie wątpliwości zakończenie § 6, iż do czasu ukonstytuowania się tej nowej Rady Stanu wszystkie jej atrybucye mają przysługiwać Tymcz. Radzie Stanu, z wyjątkiem prawa powołania regenta. Ale cóż się ma stać wtedy z organizacyą właściwych władz rządowych? Przecież ten § 6 nie da się wyrwać z reszty paragrafów!

Nie jest więc ten projekt jakoś dostatecznie ściśle sformułowany.

Niema potrzeby wchodzić bliżej w omawianie i rozbiór reszty przepisów projektu; stosują się one do zwykłego schematu ustroju władz. Rada ministeryalna, ministerstwa i departamenty przedstawiałyby władzę rządową. Przyjęcie tego projektu przez okupantów dałoby Królestwu r z ą d polski, choć jeszcze k a d ł u b o w y, gdyż tylko część spraw rządowych jemu byłaby oddana, jak widać z projektu: w całości tylko sprawiedliwość i oświata, częściowo zaś sprawy wewnętrzne, skarbowe, wojskowe i dyplomatyczne. Departamenty, które przejęłyby całe działy spraw, mają mieć na czele ministrów i zwać się ministerstwami, inne dyrektorów. Ministrów byłoby pięciu: 1) sprawiedliwości, 2) oświecenia publicznego, 3) skarbu, 4) spraw wewnętrznych i duchownych i 5) gospodarstwa społecznego, choć ministerswo skarbu nie miałoby w rękach wszystkich spraw skarbowych; dyrektorów czterech: 1) spraw wojskowych, 2) spraw politycznych, 3) aprowizacyi i 4) ochrony pracy. Wyrazem kadłubowości tego rządu jest przepis, iż w naradach Rady Stanu i rady ministeryalnej, o ile chodzi o sprawy, nie oddane rządowi, mogą brać udział komisarze okupantów, ale zapraszani mogą być także i do innych narad. Dochody skarbowe wpływałyby też częściowo do skarbu Królestwa, częściowo zaliczaliby je okupanci; projekt częściowo tę kwestyę sam reguluje, zresztą pozostawia osobnemu układowi z okupantami.

Wskutek tego oddania częściowego zarządu władze miejscowe, którеmi mieliby być według projektu komisarze powiatowi oraz komisarze generalni (dla kilku powiatów), dzieliłyby władzę z władzami miejscowemi, ustanowionemi przez okupantów; artykuły, tej kwestyi kompetencyi komisarzy, tyczące się, bardzo są z tego względu jeszcze fragmentaryczne; pozostawione uregulowanie tej kwestyi instrukcyi rady ministeryalnej.

Projekt ten nie oddaje jeszcze rządu w pełni w ręce polskie. W każdym razie już byłby w Królestwie rząd, któryby przeważną część spraw administracyjnych ujął w swoje ręce. Najważniejszą luką byłoby, iż nie wszystkie dochody wpływałyby do kas tego rządu i że kompetencya w sprawach wojskowych, jak sądzić trzeba ze słów projektu, byłaby zgoła bardzo skąpa. **St. K.**

Bülow, Bethmann, Czernin.

Przesilenie kanclerskie w Rzeszy niemieckiej będzie może już załatwione w chwili, gdy te słowa dojdą do rąk czytelnika. Do dziejów tej krizis przybył właśnie charakterystyczny dokument, z którego można się dorozumieć, kto działa za kulisami jako jedna ze sprężyn, mających wysadzić p. Bethmanna Hollwega. Mianowicie w wynajętym dla uprawiania interesów aneksyonistów berlińskim „Lokalanzeigerze“ i jego dla kół inteligencyi przeznaczonej odbitce „Tagu“ pojawił się niezmiernie sensacyjny, telegraficznie już sygnalizowany artykuł, w którym odkryła się nowa, a ciekawa karta przesilenia kanclerskiego.

W parlamencie niemieckim — zaczyna się ten wywód — mówiono iż r z ą d w i e d e ń s k i oświadczył, iż uważa pozostanie kanclerza Rzeszy w urzędzie za pożyteczne i że jego ustąpienie uważanoby tam za zgubne. W odnośnym telegramie, wysłanym z Wiednia do Berlina, miano jeszcze dodać, że książę Bülow, jako ewentualny następca p. Bethmanna, niemile byłby w Wiedniu widziany. Mówiono także, że telegram ten został przez p. Bethmanna Hollwega zamówiony a co najmniej, że kanclerz wpłynął na wysłanie go do cesarza.

W tę „zamówioną robotę“ nie wierzą sfery inspirujące artykuł „Tagu“, — tak przynajmniej zapewniają z miną poczciwców — lecz stwierdzają, jako fakt autentyczny, że „taki telegram z Wiednia istnieje, że na niezmiernie ważną kwestyę dalszego kanclerstwa Bethmanna Hollwega wywarł w pewnych miejscach wpływ, co jest ubolewania godne“. Po fałszywem zaś zaklęciu się, że z Berlina nigdy nie wpływano na decyzye w Wiedniu, następują dość przejrzyste aluzye pod adresem hr. Czernina i cesarza Karola. Powtarzać ich nie będziemy, chociażby ze względu na warunki cenzuralne. Dość, że chodzi „o krok austryackiego męża stanu, który z obecnym kanclerzem ma do czynienia“, a „któremu byłoby miło, gdyby tego wygodnego pana nadal utrzymano na fotelu kanclerskim, bo p. Bethmann Hollweg już dawno popadł w zupełną zależność od gabinetu wiedeńskiego, co nie jest korzystnem ani dla Niemiec, ani dla Austro-Węgier“.

W dalszym ciągu przychodzi moment najciekawszy: pośrednie w y s u n i ę c i e k a n d y d a t u r y ks. B ü l o w a n a k a n c l e r z a R z e s z y. Autor artykułu nie rozumie, czemu „wiedeński mąż stanu“, tj. hr. Czernin, sprzeciwia się kandydaturze ks. Bülowa. Przecież ks. Bülow w czasie dyplomatycznego przesilenia o Bośnię „całą potęgę Niemiec rzucił na szalę na korzyść Austro-Węgier“, a taksamo i teraz dotrzymałby wierności sprzymierzeńczej. Że jego rola dyplomatyczna w Rzymie na początku wojny nie udała się, nie był temu winien, tylko gabinet wiedeński, który nie chciał odstąpić Włochom części Trentina, jak to doradzał ks. Bülow, póki jeszcze był czas. Gdyby gabinet wiedeński był rady jego słuchał, byłby wprawdzie Trentino oddał Włochom. ale wojny z Włochami by nie było i wojska, które by zaoszczędzono na froncie włoskim, „byłyby napewne wstrzymały inwazyę rosyjską w Galicyi“.

Kandydatura ks. Bülowa na kanclerza jest zdaniem „Tagu“, bardzo korzystną. Albowiem „rzecz wytłomaczona i słuszna, że cesarz Wilhelm myśli o swym długoletnim współpracowniku, który politykę swego cesarskiego pana prowadził zawsze ku jego największemu zadowoleniu“.

Po takiem zarekomendowaniu p. Bülowa cesarzowi, przychodzi reklama następująca:

Ks. Buelow zna tak zagranicę, jak i Niemcy, okazywał zawsze nadzwyczajną zręczność i energię, zna doskonale interesy państwowe i w ośmiu dniach siedziałby już dobrze w siodle. Zagranica, także ta, która nam jest obecnie wroga, szanuje go i uznaje jako wykwintnego, wyższego męża stanu. Do urzędu wniósłby ze sobą nieocenioną zaletę, że nie jest obciążony licznemi chybionemi akcyami dyplomatycznymi Wilhelmstrasse (na ul. tej znajduje się gmach kanclerski. Przyp. Red.) na krótko przed wojną i podczas wojny. Przeciwnie, udowodnił, że umiał utrzymać pokój, nawet gdy przychodziły chwile krytyczne pierwszego rzędu. Na czele naszego politycznego kierownictwa potrzebujemy jednak mieć obecnie męża stanu, nieobciążonego całą tą wojną. Tylko z jego pomocą zbliżylibyśmy się do pokoju. Jeżeli w tem o g r o m n e m z a m i e s z a n i u p o l i t y c z n e m, jakie kanclerz Bethmann Hollweg wywołał pod względem politycznym, mamy męża stanu, który zna interes, a więc nie potrzebuje dopiero pouczania i który dorósł do sytuacyi, to rzeczą naturalną byłoby, gdyby go się powołało. To zrozumieją w Niemczech i przecież także w Austro-Węgrzech.

Dalej prowadząc tę reklamę, twierdzi „Tag“, że centrum „jest całe za ks. Bülowem“, że ma on z góry zapewnioną większość w parlamencie itd. Łatwoby więc mu było powetować epokę p. Bethmanna. To też „Tag“ konkluduje:

Musimy za każdą cenę wyjść z n i e m o ż l i w e j s y t u a c y i p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j, w j a k i e j n a s p o s t a w i o n o, a do tego jest ks. Buelow człowiekiem najodpowiedzialniejszym, jakiego posiadamy... Przywróciłby on i utrzymał absolutnie konieczny stosunek zaufania z naczelną komendą armii, bo tylko na tem współdziałaniu mogą się oprzeć i mieć sukces interesy polityczne. I dla tego wdzięczni jesteśmy cesarzowi, że myśli o nim. W jego też wyłącznie ręku spoczywa cała decyzya.

Nakoniec drobna na pozór uwaga:

M a ł e n i e p o r o z u m i e n i e z wiedeńskim gabinetem co do kwestyi osobistej mogłoby, skoro już wogóle powstało, zostać w paru godzinach uregulowane bez trudności w drodze wojskowo-dyplomatycznej.

„Berliner Lokalanzeiger“, który zamieścił powyższy artykuł, równie jak jego odbitka „Tag“, został zawieszony, jak donoszono, na cały czas wojny. Wczoraj jednak zaczął się znów ukazywać na nowo. Artykuł, który streściliśmy wyżej przedstawia jeden z najciekawszych objawów zakulisowych w obecnem przesileniu. Świadczy on, że zwolennicy ks. Bülowa postanowili wyzyskać obecne trudności wewnętrzne Niemiec dla swoich celów i że obierają ku temu drogę najgwałtowniejszego ataku, wciągając w swe intrygi także gabinet wiedeński. Widowisko w każdym razie oryginalne. Patrząc na nie z boku, trudno oprzeć się zdumieniu.

Fr. Sal. Krysiak.

Sytuacya na wschodzie.

(*) Wielka ofenzywa rosyjska, rozpoczęta na całym prawie froncie galicyjskim zaczyna redukować się do walk o znacznie zmniejszonych rozmiarach. Pierwotny plan przełamania linii państw centralnych od Brodów po Karpaty nie udał się, jak również zawiódł zapowiadany marsz na Lwów. Jedynie po prawej stronie Dniestru wysiłki Rosyan uwieńczone zostały sukcesem, wszędzie indziej oddano im tylko małe skrawki pierwszych pozycyi, rozbitych ogniem huraganowym, a dalsze postępy zostały wstrzymane. I tak w pierwszem głównem ognisku walk koło Brzeżan panuje obecnie względny spokój. Rosyanie ograniczają się tylko do demonstracyjnych ataków, natomiast wzmogła się czynność wywiadowcza za pomocą balonów obserwacyjnych. Lotnicy rosyjscy trzymają się tu głównie ponad własnymi liniami tworząc zaporę powietrzną przed wywiadowczymi wyprawami lotników austryackich i niemieckich. Do walk lotniczych przychodzi bardzo wyjątkowo. Korespondenci pism niemieckich, którzy bawili w tym odcinku opisują, że ilość poległych Rosyan na Łysoniu i w okolicy Brzeżan była tak wielka, iż mimo siedmiodniowych prac nie zdołano wszystkich zwłok usunąć. Wobec letnich upałów trupy rozkładają się bardzo szybko, tak że pobyt w pierwszych rowach jest wprost straszny. W dzień artylerya rosyjska bardzo pilnie obserwuje i ostrzeliwuje najmniejszy ruch, zauważony przez obserwatorów, za to w nocy pracują wojska sprzymierzone z wytężeniem nad budową nowych oszańcowań, które trzeba improwizować na polu zoranem lejami od wybuchów ciężkich granatów. Miasteczko Brzeżany częściowo leży w gruzach. Bardzo ucierpiał stary zamek ks. Sieniawskich, którego część zapadła się. Również stary klasztor Bernardyński na wzgórzu nad Złotą Lipą podziurawiony jest pociskami.

Zaznaczyć trzeba, że pierwotny rozmach akcyi rosyjskiej znacznie już osłabł, a w każdym razie cel ofenzywy, tj. wielkie przełamanie galicyjskiego frontu nie udało się. Przypuszczać należy, że na Stanisławowskim froncie atakowym użyli Rosyanie wszystkie rezerwy, jakimi rozporządzali. Jeśli się porówna z jakimi siłami podejmowali oni dawniejsze ofenzywy, to obecne użycie 30 a może 40 dywizyi do prowadzenia akcyi stanowi zaledwie małą cząstkę dawniejszych zasobów ludzkiego materyału. Po stronie mocarstw centralnych doniesienia ostatnich dni wskazują na żywszą działalność bojową na Wołyniu. Jak donoszą pisma rosyjskie podział komend wojskowych na froncie rosyjskim jest następujący. Główną komendę dzierży gen. Brusiłow. Szefem sztabu jego jest gen. Łukomski, który dawniej był pomocnikiem ministra wojny Poliwanowa. Częścią frontu pod Rygą dowodzi gen. Klembowski, frontem wołyńskim gen. Denikin. W Galicyi objął dowództwo gen. Gutor. Jest on wychowankiem wojskowej akademii Nikołajewskiej. W wojnie rosyjsko-japońskiej był szefem sztabu 9 dywizyi piechoty. W czasie obecnej wojny dowodził najpierw 34 dywizyą piechoty, potem VI. armią i był ciężko ranny w Karpatach. W chwili wybuchu rewolucyi otrzymał dowództwo XI. armii, stojącej naprzeciw gen. Bothmera. Rosyjsko-rumuńskim frontem dowodzi gen. Szczerbatow, na Kaukazie gen. Judenicz, zaś w Persyi gen. Baratow, który już raz stracił był dowództwo.

Odbudowa przemysłu w Królestwie

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

II.

3) WYDZIAŁ KOMUNIKACYI LĄDOWYCH I WODNYCH.

Wydział ten został utworzony dnia 1. listopada r. ub. w celu współdziałania w odtworzeniu i ukształtowaniu w kraju kolejnictwa, żeglugi i komunikacyi gruntowej z jak najszerszem uwzględnieniem uprawnionych interesów przemysłu oraz w celu przygotowania się do obrony tych interesów w razie potrzeby i we właściwym czasie. Ogólne kierownictwo pracami wydziału powierzono osobnej komisyi, która zaaprobowała plan ogólny prac wydziału, obejmujący:

A. Co do dróg żelaznych:

1) Wyjaśnienie stanu sieci kolejowej przed wojną, 2) ujawnienie zmian, zaszłych w niej w czasie wojny, 3) sposoby przywrócenia warunków normalnych na egzystujących drogach żelaznych, 4) projekty przyszłego rozwoju sieci kolejowych, 5) warunki przyszłych konwencyi międzynarodowych o komunikacyi kolejowej, 6) zasady przyszłej polityki kolejowej i 7) sprawy taryfowo-kolejowe.

B. Co do dróg wodnych:

1) Stan współczesny, 2) braki doychczasowego prawodawstwa, konieczne jego zmiany i uzupełnienia, 3) potrzeby przemysłu i rolnictwa co do komunikacyi wodnych, 4) warunki konwencyi międzynarodowych w sprawie żeglugi, 5) przyszła polityka wodna, 6) sprawy taryfowe dla żeglugi.

C. Co do dróg lądowych:

1) Stan dróg gruntowych przed wojną, 2) zmiany zaszłe w czasie wojny, 3) zmiany

i uzupełnienia dotychczasowego prawodawstwa. 4) przyszła polityka względem dróg gruntowych. 5) komunikacya samochodowa.

Bez względu na znaczne trudności, wynikłe z powodu ewakuacyi zarządów kolejowych, władz komunikacyjnych i oświatowych i połączonego z tem wywiezienia wielu źródeł i dokumentów, zebrano bogaty materyał, tyczący się kolejnictwa krajowego i dróg wodnych. Materyał ten jest ciągle systematycznie dopełniany i studyowany.

Z pośród powyżej zakreślonych prac szereg referatów już opracowano. Między innemi komisya do spraw komunikacyjnych zakończyła rozważanie referatu „przyszłe ustawodawstwo kolejowe", powziąwszy szereg postanowień, rozstrzygających wątpliwości i uzupełniających niektóre szczegóły referatu z punktu widzenia interesów przemysłu ojczystego i kwalifikując referat, po dokonaniu odpowiednich uzupełnień do druku. Komisya zaznaczyła również konieczność szczegółowego opracowania sprawy bocznic kolejowych prywatnych. dwie zaś sprawy zawilsze, a mianowicie: adresowania listów przewozowych na okaziciela oraz kolejek wązkotorowych, przekazała do rozważenia osobnym podkomisyom, z których pierwsza zadanie swoje zakończyła.

Przystąpiwszy następnie do omawiania referatu „Czarna Przemsza—Pilica—Warta", komisya, w celu bliższego zbadania poruszonej w nim myśli o drodze wodnej między Zagłębiem Dąbrowskiem a Łodzią i Warszawą. postanowiła zapoznać się ze studyami tej sprawy. dokonanemi niezależnie przez pp. inż. P. Fiiederbauma i inż. A. Sadkowskiego. Prócz udziału w obradach komisyi wydział wydrukował broszurę „Stan sieci kolejowej Królestwa Polskiego przed wojną r. 1914" i zajął się przygotowaniem do druku innych referatów kolejowych, już rozpatrzonych. prowadząc równolegle gromadzenie. systematyzowanie i opracowywanie materyałów do tematów następnych.

WYDZIAŁ SPRAW ROBOTNICZYCH.

W opracowaniu wydziału znajduje się obecnie sprawa związków zawodowych robotniczych i znaczenia ich dla przemysłu. Zakres pracy obejmuje historyę związków zawodowych w Europie, ich istotę. cele. taktykę i metodę oraz wpływ na całokształt życia gospodarczego. Pracę podzielono na następujące części: 1) Charakterystyka teoretyczna. 2) historya i rozwój związków zawodowych angielskich, francuskich i niemieckich, 3) dzisiejsze stanowisko prawne związków zawodowych w Anglii, Niemczech, Francyi i Rosyi. 4) znaczenie i organizacya związków zawodowych w Polsce.

Oprócz tych prac przygotowano „Historyczny rozwój związków zawodowych w Anglii z uwzględnieniem stanu kwestyi robotniczej w ostatniej dobie przedwojennej". Na ukończeniu są: „Kwestye prawne, związane ze strajkiem i lokautem na tle kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem" i „Stan obecny związków zawodowych w Niemczech i ich stanowisko prawne".

WYDZIAŁ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

Wydział ten znajduje się dotychczas w stadyum organizacyi. Wyłoniono komisyę, która zwróciła się o rady i wskazówki z jednej strony do wybitnych jednostek ze świata przemysłowego, z drugiej strony do ludzi tak doświadczonych i tyle mających do powiedzenia w sprawie szkolnictwa zawodowego, jak np. pp.: Władysław Leppert, Leski, Kondratowicz, Miklaszewski i inni. W tym celu zapoczątkowano konferencye ze wspomnianemi osobami dla zapoznania się z ich poglądami na sprawę szkolnictwa i omówienie sposobu współpracy. Niezależnie od konferencyi komisya postanowiła zapoznać się z pracami w danym kierunku innych instytucyi, zajmujących się sprawami szkolnictwa. oraz gromadzić wydawnictwa, mogące rzucić nowe światło na opracowywaną sprawę.

Co się tyczy poszczególnych działów szkolnictwa, to uznano za wskazane podzielić pracę na trzy działy, a mianowicie: a) na szkolnictwo powszechne w związku z wprowadzeniem pierwiastku zawodowego do nauczania początkowego, b) na szkolnictwo zawodowe niższe i c) na średnie szkolnictwo zawodowe. W związku z tem postanowiono prosić o współpracę szereg specyalistów, po opracowaniu zaś w głównych zarysach całokształtu pracy, poddać ją krytyce i ocenie przedstawicieli główniejszych gałęzi naszego przemysłu.

Tak się przedstawiają w ogólnych zarysach prace komisyi wykonawczej Rady Zjazdów przemysłowych Królestwa Polskiego. Oprócz tego czynne są komisye rejestracyi strat wojennych, poniesionych przez przemysł w Królestwie Polskiem i jedna główna na okupacyę niemiecką, druga na okupacyę austryacko-węgierską.

Prace te pociągnęły za sobą zwiększenie personalu, który liczy obecnie na wszystkich polach działalności przygotowawczej Tow. przemysłowców Królestwa Polskiego kilkaset osób. Budżet Tow., wynoszący przed wojną około 80.000, dziś przekracza 80.000 rubli. Budżet ten pokrywają zwiększone składki Tow., których liczba podczas wojny znacznie wzrosła.

Duszą i kierownikiem wszystkich prac przygotowawczych do odbudowy przemysłu polskiego po wojnie w Królestwie jest dyr. Towarzystwa, p. Andrzej Wierzbicki.

Należy w końcu zaznaczyć, że losami przemysłu w Królestwie i pracami Towarzystwa bardzo gorliwie zainteresowała się dzielnica poznańska. Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu zainicyował konkurs pod hasłem „Jak odbudować poszczególne gałęzie przemysłu w Królestwie Polskiem", i w tym celu przeznaczył na prace konkursowe 20.000 mk., którą to sumę Tow. uzupełniło do 30.000 mk. Warunki konkursu już były ogłoszone w pismach warszawskich.

Pokrzywdzenie Galicyi.

Na cele zwalczania gruźlicy udzielił — według zestawienia austr. związku walki z gruźlicą — rząd centralny pojedynczym krajom monarchii następujących zasiłków:

Austrya niższa	1.985.000 K
Salzburg	661.000 K
Styrya	2.021.000 K
Karyntya	624.000 K
Kraina	1.200.000 K
Tyrol	1.500.000 K
Przedarulania	600.000 K
Czechy	3.200.000 K
Morawy	2.191.000 K
Śląsk	1.370.000 K
Galicya	150.000 K

Zasiłek przeznaczony dla Galicyi służy na urządzenie sanatoryum w Rajczy.

Cyfry te mówią same za siebie. Galicya otrzymała tak mało, że po prostu zrozumieć nie można, w jaki sposób rząd mógł zaryzykować tego rodzaju postąpienie. Nasza reprezentacya parlamentarna powinna niezwłocznie zarządać wyjaśnień, na podstawie jakiego klucza rozdział ten nastąpił i dlaczego nawet tak małe kraje jak Przedarulania lub Salzburg otrzymały **cztery razy** tyle co Galicya, nie mówiąc już o Czechach, które otrzymały **dwadzieścia jeden razy tyle**.

MAŁY FELIETON.

Zabłąkana nuta...

Co dnia rano przychodzi, zapewne z jakiejś wsi poblizkiej. Mała staruszka, z szczupłą, ziemistą zmarszczkami pooraną twarzą i dużemi, wypłakanemi oczyma. Poczciwe „niebieskie kmiece oczy", jak powiada Lenartowicz. Żebrze ale nie naprzykrza się o jałmużnę. Nie zwraca się do przechodniów z błaganiem, nie woła o grosz, nie jęczy, że głodna, że nic nie jadła. Z różańcem w ręku siedzi na brzeżku niskiego ogrodzenia plantacyjnego tuż przy chodniku na jednej z głównych ulic. Malutki, pochylony do ziemi, w liche szmatki odziany węzełek ludzki.... Symbol cichej chłopskiej niedoli.... Cichej, zrezygnowanej, bez słowa skargi. Nie wiele miejsca zajmuje, nikomu nie zawadza... Dobre, wypłakane oczy nie szukają twarzy przechodniów, nie chwytają natrętnie ich spojrzeń z błagalnym wyrazem. Zapatrzone przed siebie, spokojne, ufne widocznie w miłosierdzie Pańskie patrzą gdzieś w dal, a gdy mijasz starowinę, dochodzi cię cicha melodya jakiejś pieśni nabożnej.... Śpiewa drżącym, słabym głosem na chwałę Panu Jezusowi, na chwałę Pannie Najświętszej... Ani się sili, by kto usłyszał, że śpiewa, że się modli... A hałas uliczny, gwałtowne dzwonienie tramwajów, turkot wozów, dorożek, trąbki i świstawki samochodów raz wraz głuszą nabożną melodyę.

Zda się, że ze wsi polskiej, zdruzgotanej lub zmiecionej z powierzchni ziemi straszliwym rydwanem wojny, w rozgwar i piekło wielkiego miasta zabłąkała się nuta, której miejsce u stóp modrzewiowego kościółka, nuta starej, polskiej, pieśni kościelnej, wygnanej od progów domu Bożego na bruk miejski ogniem granatów, hukiem dział, pożogą, rozpasaniem zniszczenia...

Zda się, że przez usta staruszki żali się srodze skrzywdzona matka-ziemia, bo stratowali ją, znieważyli, na wierzch wyszarpali wnętrzności niewdzięczni synowie, wiodący krwawe boje na żywiącem, błogosławionem jej łonie...

Zabłąkana z wsi polskiej nuta pieśni nabożnej, choć głuszy ją wrzawa uliczna, nie ginie... Odżywa w sercu czującem, płacze i łka w niejednej może duszy... i dalej się modli i dalej błaga o miłosierdzie nad ziemią mogił, nad ludem w nędzy, niedoli i ucisku...

Zabłąkana, serdeczna nuta... E. Z.

KRONIKA.

NIEDZIELA
15
św. Henryka

Wschód słońca o godz. 4·49 r.
Zachód „ „ 8·42 w.
Długość dnia godz. 15 m. 57.
Najniż. ciepłota 13·2, najw. 24·1.
Prognoza: Pogoda.

Kraków, dnia 14 lipca.

Walki toczące się na kresach kraju powodują zdenerwowanie zupełnie zrozumiałe, gdyż wielu z nas ma tam krewnych i znajomych, a szczególnie mają ich liczne rodziny urzędnicze, bawiące u nas na uchodźtwie. Dziwić się więc nie można, że spóźniony list, lub każda ukuta ploteczka znachodzi wiarę, szarpie nerwy i tak stargane już wojną. Wielką uwagę poświęca się ważnym wypadkom berlińskim uważanym za zwrot, który odegra wielką rolę, a prasa niemiecka i austryacka tytułami artykułów „Początek końca" wiarę w schyłek wypaków utwierdza.

Rekiny kawiarniane mają obecnie pole do popisu, bo obłożeni ze wszystkich stron materacami niemieckich gazet, łowią z nich sensacyę, delektują się niemi i karmią innych biurowych towarzyszy. Zaciekawienie wzrasta zwykle w godzinach popołudniowych; o tej porze trawić zaczyna gorączka przeczytania biuletynów, z czego korzystają kolporterzy, bo nie oni, jak to zwykle bywało, poszukują czytelników, lecz dzieje się odwrotnie.

W Rabce i Zakopanem głód sensacyi wygania letników na dworce kolejowe po dzienniki, rzucają się na worki zawierające je, aby przynajmniej o kilkanaście minut wcześniej zaspokoić ciekawość. Sezon wypadł wybornie, wszystkie wille przepełnione, a aprowizacya, pomimo groźnych wieści, nie wypadła tak źle, jak sądzono. Wynikają czasem braki, lecz gdzie ich teraz niema — co z wyrozumiałością się przyjmuje, nie czyniąc zarzutów żywicielom, także zawiedzionym najczęściej przez inne czynniki aprowizacyjne. Nieznośnym jest brak węgla, odczuwany w równej mierze wszędzie, a tu pocieszyć się możemy, że nie lepiej także jest pod tym względem po drugiej stronie frontu — co utwierdzić nas może w przekonaniu znajdującem coraz więcej wyznawców, że do zimowej kampanii już nie przyjdzie — oby zatem nadzieje te się ziściły.

Z miasta.

MIEJSKA RADA GOSPODARCZA. Namiestnictwo galicyjskie w piśmie, wystosowanem do zarządu miasta, zarządało by przy miejskim urzędzie żywnościowym utworzoną została Rada gospodarcza. Rada ta składać się ma z 21 członków, z których 12 zamianuje Rada miejska, a 12 namiestnictwo galicyjskie na propozycyę gminy m. Krakowa. Równocześnie nazwa miejskiego Urzędu żywnościowego zostanie zmienioną. Nowa nazwa opiewać będzie: „Miejski Urząd gospodarczy". Odpowiednie wnioski przedłożone będą na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

ROZDZIAŁ WĘGLA. Jak słychać, w najbliższym czasie pojawi się rozporządzenie rządu centralnego, ograniczające zużycie węgla i wprowadzające przymusowy rozdział środków opałowych. Gmina m. Krakowa wprowadzić zamierza, na podstawie ścisłej ewidencyi zapasów, przydział środków opałowych, stosownie do rozmiarów poszczególnych mieszkań i z uwzględnieniem faktu, czy dane mieszkanie posiada kuchnię i czy właściciel jego prowadzi gospodarstwo domowe. Przydział węgla będzie oczywiście bardzo znacznie zredukowany, w stosunku do dotychczasowego zapotrzebowania. Ograniczenia zużycia opału najdalej posunięte być mają w lokalach publicznych: teatrach, kinach, restauracyach, kawiarniach i t. p. Jak już donieśliśmy, wedle wyników dotychczasowych zabiegów zarządu miasta, Kraków liczyć może na dostawę najwyżej 40 procent tej ilości węgla, jaką otrzymał w roku ubiegłym. Stosownie zatem do zredukowanego przydziału środków opałowych, nastąpią ograniczenia ich zużycia.

DEKLARACYA MŁODZIEŻY. Otrzymujemy następujące pismo: Młodzież akademicka Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie z pełnem uznaniem wita stanowisko młodzieży warszawskiej w walce o niezależność wyższych uczelni, w walce stanowiącej jeden z przejawów samodzielnych dążeń polskich do niezawisłości.

Z radością stwierdzamy, że młodzież warszawska nie zadowoliła się gołosłownemi obietnicami, wskazując w ten sposób społeczeństwu drogę, na którą wstąpić należy w pracy nad budowaniem państwa polskiego.

Młodzież akademicka w Krakowie.

Z UNIWERSYTETU. P. Łucya Marcoim z Mostar w Hercegowinie, otrzymała w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

OPŁATA ZA DRUKI DOKUMENTÓW PODRÓŻNYCH. Na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23 czerwca b. r. władze, wydające dokumenta podróżne, pobierają od dnia 1 lipca b. r. należność za druki dokumentów podróżnych, a to: za paszport do podróży 1 kor., zaś za poświadczenie identyczności osoby, legitymacyi i karty paszportowej po 20 hal. Należytości te pobierane są prócz opłat stemplowych.

REWIZYA U KUPCÓW. Policya krakowska przeprowadziła w ostatnich dniach szereg rewizyj u niektórych kupców i handlarzy krakowskich, a w szczególności w sklepach: Antoniego Leśniaka, Markusa Wolfa Hawelesa przy ul. Augustyańskiej, Chaima Glasberga przy ul. św. Filipa. Rewizye spowodowały doniesienia, że wymienieni kupcy uprawiają lichwę. Wyniki rewizyi będą przedmiotem śledztwa karnego.

Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO. Dziś po południu o godz. 3 i pół arcywesoła komedya R. Ruszkowskiego — „Jadzia wdową" z p. Czechowską w roli tytułowej, wieczorem kapitalna sztuka G. Kadelburga — „Ciemna plama", w której zespół artystów naszej drugiej sceny z pp. Czarnowskim, Boeblkem i Schmidem na czele, znalazł tak wdzięczne pole do popisania się w lekkiej grze tej groteski.

Jutro teatr zamknięty, a na wtorek przygotowuje dyrekcya drugi popularny utwór autora „Pospolitego ruszenia", znaną i zawsze mile witaną krotochwilę w 3 aktach „Wesele Fonsia". Reżyseruje p. L. Czarnowski. „Wesele Fonsia" grane będzie we wtorek, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę wieczór — w przyszłym tygodniu.

KRAKOWSKIE BIURO SKAUTOWE urządza w pierwszej połowie sierpnia b. r. w Krakowie **kurs informacyjny** dla osób mających zamiar wziąć czynny udział w organizowaniu drużyn skautowych z pośród młodzieży wiejskiej. Kurs potrwa 6—8 dni i obejmie, oprócz wykładów i pogadanek także wycieczki uczestników w okolice Krakowa pod kierownictwem instruktorów skautowych. Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje Biuro skautowe w Krakowie, ul. Wolska, gmach Sokoła.

KIERMASZ NA „OGNISKO WAKACYJNE", urządzony przez komitet pań wraz z Ligą kobiet dnia 1 b. m. w parku Dra Jordana pod protektoratem p. prezydentowej Leowej, przyniósł czystego dochodu 4.382 kor. 62 h., którą to kwotę w myśl przeznaczenia użyto na założenie i przeprowadzenie w czasie wakacyj 5 ognisk dla dzieci w wieku szkolnym.

ECHA FESTYNU. Sekcya Samarytanina polskiego opieki na legionistami podaje do wiadomości publicznej, że festyn, urządzony 24 czerwca b. r. w parku Dra Jordana na rzecz utrzymywanego przez sekcye schroniska legionistów, przyniósł dochodu w gotówce 2952 kor., wydatki wynosiły 527 kor. 35 h., zatem dochód netto 2424 kor. 65 h., zaś zbiórka publiczna w dniu 29 czerwca b. r. przyniosła dochodu w gotówce 1710 kor. 88 h., wydatki wynosiły 436 kor., dochód netto 1274 kor. 88 hal.

Zarząd sekcyi składa na tej drodze serdeczne podziękowanie namiestnictwu za zezwolenie na urządzenie zbiórki publicznej, prezydyum miasta za udzielenie Parku Jordana na festyn, dalej Zakładowi Brata Alberta za orkiestrę, bar. Götzowi za piwo, firmie Rząca i Chmurski za wodę Gieshübler, biuru ogłoszeń p. Grabowskiej za tanie rozlepienie afiszów, paniom br. Hagen, Leśniodorskiej i wszystkim innym, które zajęły się urządzeniem festynu i zbiórki, wreszcie ofiarnej publiczności Krakowa, która licznem przybyciem na festyn i składanymi w czasie zbiórki datkami przyczyniła się do utrzymania tej humanitarnej instytucyi legionowej.

Z Polski i ze świata.

P. NAMIESTNIK WE LWOWIE. Namiestnik hr. Huyn przyjechał we czwartek do Lwowa w towarzystwie adjutantów. Namiestnik, który przybył do Lwowa, jak zwykle każdego miesiąca, zabawi w nim dni kilka.

Z BRZESKA donoszą nam: Staraniem kraj. Komisyi opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie, a zwłaszcza jej przewodniczącego radcy dworu p. Gustawa Brücknera, którego w tym kierunku należy się szczególna zasługa, oraz dzięki ofiarności bar. Götza Okocimskiego, utworzono w Brzesku, chwilowo w budynku Sokoła, drugi kurs straży leśnej dla inwalidów wojennych pod kierownictwem st. komisarza leśnictwa p. Józefa Richtera. Kurs ten zamknięto obecnie końcowym egzaminem przy udziale r. dw. Brücknera, delegata krak. komendy wojskowej p. Hugona Crona, delegata ministerstwa rolnictwa komisarza inspekcyi leśnej p. Jana Świrskiego. Wynik egzaminu był pomyślny, kandydaci odpowiadali z pełnem zrozumieniem rzeczy. Z 34 kandydatów zdało egzamin końcowy: 1 z wynikiem celującym, 5 z wynikiem bardzo dobrym, 19 z wynikiem dobrym, 7 z wynikiem dostatecznym, natomiast 2 otrzymało jedynie poświadczenie ukończenia tego kursu.

Zasługę w tym względzie położyli kierownik kursu p. Richter, oraz nauczyciele pp. Staw, Krzyształowicz i Dobrowolski, którzy oddali się z poświęceniem obowiązkom nauczycielskim.

Doświadczenia, nabyte z założonego 1 i 2 kursu, skłoniły kraj. Komisyę opieki nad inwalidami wojennymi do utworzenia 3-go takiego kursu. Trzeci kurs otwarty zostanie w pierwszych dniach lipca b. r. i będzie na razie umieszczony w budynku Sokoła w Brzesku aż do chwili ukończenia budowy szkoły, na ten cel przenaczonej, w majętnościach bar. Götza Okocimskiego w Mokrzyskach, obok Słotwiny.

Wypada też podnieść obywatelską ofiarodajność bar. Götza Okocimskiego, który przystąpił do budowy szkoły straży leśnej w swej majętności wyłącznie własnym funduszem. Szkoła ta będzie jeszcze w bieżącym roku ukończoną i oddaną do użytku kursu.

ZE ŚWIĄTNIK donoszą: Skutki wojny nie oszczędziły też naszego przemysłu, gdzie z powodu braku węgla i żelaza panuje stagnacya. Sprawa podjętej niedawno dobudowy hali maszyn na razie utknęła. Przemysł świątnicki cierpi na tem wiele, tembardziej, iż roboty do celów odbudowy kraju nie mogą być wykonywane. Centrala gospodarczej odbudowy kraju powinna okazać jak najrychlejsze zainteresowanie się losem tej ważnej i rozwijającej się dawniej tak pomyślnie placówki przemysłu domowego.

ZE STRZEMIESZYC. (Kor. wł.) Dnia 1 b. m. w Strzemieszycach została powołana do życia, ongiś tu istniejąca „Polska Macierz szkolna". Dzień ten wykazał, jak to pośród nędzy, zamieszania, różnic partyjnych umie ludność tutejsza trzeźwo patrzeć i odczuwać sprawę tak doniosłej miary, jaką jest oświata. To też na wezwanie miejscowych duszpasterzy i kilku obywateli zapisało się na członków Macierzy około 200 osób, z których przeszło sto uczestniczyło w wyborach. Zagaił zebranie ks. kanonik Fr. Staszkiewicz, przedstawiając cele zebrania, a ks. prefekt St. Wiśniewski w wymownych słowach przedstawił wielką doniosłość powstania Macierzy. Zebrani przyjęli mowcę żywymi oklaskami i przystąpili do wyboru zarządu. Wybrano dwunastu członków; sześciu z inteligencyi, a sześciu z miejscowych obywateli. Macierzy w Strzemieszycach życzymy najpomyślniejszego rozwoju. S.

NAUCZYCIELSTWO NA ŚLĄSKU. W śląskich szkołach ludowych i wydziałowych definitywnie wciągniętych w status jest 37 nauczycieli religii trzech wyznań. 186 sił nauczycielskich w szkołach wydziałowych rozdzielonych jest na 3 klasy płac. 1503 nauczycieli, uczących w szkołach ludowych a wciągniętych w status personalny, tworzą 5 klas płac, mniej więcej po 301 nauczycieli. Nie wliczeni są tu najmłodsi nauczyciele, którzy czekają dopiero wciągnięcia ich w status. 55 śląskich nauczycieli zaznaczonych jest w ostatnim statusie, którzy znaleźli śmierć bohaterską w polu. 60 nauczycieli w ostatnim roku odznaczonych zostało za bohaterstwo, okazane przed nieprzyjacielem. Najwyższe odznaczenie (między innemi order żelaznej korony) uzyskał Robert Fox, który zginął jako kapitan. Złote medale waleczności i wielkie srebrne są gęsto w statusie zaznaczone.

WYSTAWA PRZECIWGRUŹLICZA W ŁAŃCUCIE. W dniu dzisiejszym zostanie otwartą w Łańcucie ruchoma wystawa przeciwgruźlicza, oraz poradnia (dyspensoryum) dla zwalczania chorób piersiowych. Zarówno poradnię, jak i wystawę urządza gal. Stow. Czerwonego Krzyża, które w ten sposób rozpoczyna szeroko zakrojoną akcyę, zmierzającą do ochrony naszego społeczeństwa przed grozą tuberkulozy. Należy mieć nadzieję, że ta szlachetna i doniosła działalność spotka się z pełnem zrozumieniem i najgorliwszem poparciem u wszystkich warstw ludności krajowej.

KU CZCI Ś. P. A. GILLERA. Onegdaj zebrało się grono osób we Lwowie celem obmyślenia sposobu uczczenia 30 rocznicy śmierci Agatona Gillera, członka Rządu Narodowego z r. 1863, znanego działacza i pisarza, zmarłego w Stanisławowie wr. 1877. Uchwalono w rocznicę śmierci we środę 18 b. m. urządzić nabożeństwo żałobne i zaprosić do wygłoszenia wspomnienia o ś. p. Agatonie Gillerze towarzysza jego pracy i bliskiego mu druha Bolesława Limanowskiego, którego losy związane były z losami Gillera. W powstaniu r. 1863 brali oni wybitny udział, a po powstaniu pracowali razem w lwowskiej „Gazecie Narodowej" za czasów ś. p. Jana Dobrzańskiego i razem wydaleni zostali z granic Austryi. Limanowski podążył wówczas na tułaczkę do Paryża, a ś. p. Giller do Rapperswylu, poczem po pewnym czasie pozwolono mu zamieszkać w Stanisławowie, gdzie zakończył życie. Na cmentarzu stanisławowskim nad grobem ś. p. Gillera staraniem ziomków — jak wiadomo — ustawiono onego czasu pomnik.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE OO. PIJARÓW dzisiaj dn. 15 b. m. obchodzi zakon uroczystość Błogosławionego Pompiliusza, kapłana-wyznawcy szkół pobożnych. Suma o godz. 10, nieszpory o 5. Rano i po południu wystawienie Najśw. Sakramentu i kazanie.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW na Piasku rozpoczyna się dziś o godz. 6 wieczorem odpust „Toties Quoties" ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej, a zakończy się w poniedziałek (jutro) uroczystemi nieszporami także o godz. 6 wieczorem. W poniedziałek po sumie OO. Karmelici udzielą błogosławieństwa papieskiego.

NEKROLOGIA.

W Warszawie zmarł młody, utalentowany rysownik, poeta i śpiewak Jerzy **Kozłowski**, jeden z najpopularniejszych postaci „młodej" Warszawy. Przed rokiem ogłosił tom nowel p. t.: „Kapłanka Astarty". Zmarł na chorobę płucną w sanatoryum w Rudce, przeżywszy lat 26.

W Wiedniu zmarł, przeżywszy lat 84, Karol bar. **de Vaux**, emer. generał austryacki i tajny radca. Ś. p. bar. de Vaux ożeniony był z hr. Elżbietą Lanckorońską, zmarłą przed laty. Osierocił córkę ks. Władysławową Lubomirską, tudzież dwóch synów, z których jeden jest podpułkownikiem, drugi radą legacyjnym. Rodzina bar. de Vaux jest właścicielką Chodorowa w Galicyi.

W dniu 27 czerwca b. r. zmarła w Jarosławiu Zofia z Baranowskich Hoffowa w 78 roku życia.

REPERTUAR OPERY.

Niedziela: „Faust" J. Gounoda.
Poniedziałek: „Janek".
Wtorek: teatr zamknięty.
Środa: „Opowieści Hofmana".
Czwartek: „Opowieści Hofmana".
Piątek: teatr zamknięty.
Sobota: „Faust".
Niedziela: „Madame Butterfly".

Repertuar teatru ludowego.

Niedziela pop.: „Jadzia wdową — wieczorem: „Ciemna plama".
Poniedziałek: teatr zamknięty.
Wtorek: (wznowienie) „Wesele Fonsia" krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego.
Środa: „Ciemna plama".
Czwartek: „Wesele Fonsia".
Piątek: „Wesele Fonsia".
Sobota: „Wesele Fonsia".
Niedziela popoł.: „Popychadło" — wieczorem: „Wesele Fonsia".

Nauka, literatura, sztuka.

LEONARD BOŃCZA: „O umiejętności mowy i wymowy". Odczyt wygłoszony w Col. Novum z inicyatywy Koła polonistów U. U. J. Kraków 1917, skład główny: G. Gebethner i Ska.

Odczyt p. Leonarda Bończy, aktora teatru im. Słowackiego w Krakowie, wygłoszony jako wstęp do cyklu prelekcyj o sztuce mowy i wymowy, zjednał jak wiadomo, prelegentowi, oraz inicyatorom, uznanie w szerokich kołach, które interesują się kwestyą wymowy, a to zarówno w znaczeniu krasomostwa, jak w znaczeniu poprawności technicznej. Broszurka powyższa znajdzie też niezawodnie szerszą uwagę, przedmiot jej dotyczy bowiem każdego, kto w swym zawodzie musi posługiwać się wymową, nie mówiąc już o licznych amatorach teatru i deklamacyi. Do książeczki tej powrócimy obszerniej, gdyż zasługuje na to treścią jak i opracowaniem, opartem na podstawach naukowych.

„PRZEGLĄD POWSZECHNY" w zeszycie za czerwiec zawiera: „Zasadniczy postulat konstytucyjny w nowem państwie polskiem" przez Dra I. Brzezińskiego; „Najnowsza polska powieść historyczna" przez A. Mazanowskiego; „Ciągłość zjawisk w przyrodzie" przez ks. F. Hortyńskiego T. J.; „Jerozolima współczesna" przez ks. Wł. Szczepańskiego T. J.; „Kościół wobec państw i narodowości" przez ks. Jana Urbana T. J.; „Zmiany w znaczeniu gospodarczem wojny" przez Adama Krzyżanowskiego. Dopełniają treści numeru: Przegląd piśmiennictwa, sprawozdanie z ruchu religijnego. naukowego i społecznego.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 15 lipca 1917.

Urzędownie ogłaszają dn. 14 bm.:

Wschodni teren:

Na południe od Kałusza przyszło wczoraj kilkakrotnie do walk. Położenie wojenne nie zmienione. Na północ od Dniestru na kilku miejscach frontu galicyjskiego i na Wołyniu wystąpiła silniej obustronna działalność artyleryi.

Włoski teren:

Na Pobrzeżu i na froncie tyrolskim mierny ogień działowy.

Stabsfeldwebel Kiss zestrzelił koło Levico w walce powietrznej szósty włoski aparat.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 15 lipca 1917.

Urzędownie ogłaszają dn. 14 bm.:

Zachodni teren:

Grupa ks. Ruprechta: **Na wybrzeżu nastąpił wczoraj wieczorem silny ogień na nasze nowe pozycye. Angielskie ataki uderzające w nocy koło Lombartydze, złamały się z obfitemi stratami w naszym ogniu obronnym. Także na wschód i na południowy-wschód od Ypres, jakoteż na kilku odcinkach frontu Artois, walka artyleryi była żywą. W potyczkach na przedpolu na północny-zachód od St. Quentin wzięto jeńców angielskich i francuskich.**

Grupa następcy tronu: Między Soissons i Reims wzmogła się działalność ogniowa. W zachodniej Szampanii na lewym brzegu Mozy walka artyleryi była silną do nastania ciemności. Uderzenia wywiadowcze Francuzów odparto na kilku miejscach. Na południe od Bois Soulains, na północ od Reims, nasze wojska atakowe zajęły kawałki francuskiego rowu i utrzymały je wobec kilku kontrataków. Na południe od Sommy nasz ogień udaremnił przygotowujące się nieprzyjacielskie uderzenie. W lesie Avocourt nasi wywiadowcy wzięli jeńców.

Grupa ks. Albrechta: Na równinie lotaryńskiej artylerye były czynniejsze niż zwykle. Na zachodnim stoku środkowych Wogezów nasze wywiady miały przebieg skuteczny.

21 nieprzyjacielskich lotników i 1 balon na uwięzi strącono wczoraj w walkach powietrznych i ogniem obronnym.

Wschodni teren:

Front ks. Leopolda: Koło Dźwińska i Smorgoń utrzymuje się żywa działalność bojowa. We wschodniej Galicyi ogień był żywszy tylko w odcinku Brzeżan. Silny deszcz wpłynął na działania bojowe także na południe od Dniestru. Tam tylko na południe od Kałusza przyszło do miejscowych starć.

U reszty armii i na froncie macedońskim położenie niezmienione.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Niemiecki biuletyn wieczorny.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. Na zachodzie za dnia żywa walka ogniowa w zachodniej Szampanii. Na wschodzie wśród deszczu słaba czynność bojowa. Także na południe od Dniestru tylko częściowe ataki rosyjskie, które odparto.

Komunikat rosyjski.

Wiedeń. B. kor. Komunikat rosyjski z dnia 12 lipca. Front zachodni. Dalej rozwijały się walki o pozycye nad rzekami Dniestrem i Łomnicą. Po zaciętej, krwawej walce wypędzono nieprzyjaciela z miasta Kałusza. Wojska nasze miasto obsadziły. Na zachód od Bohorodczan, na froncie Grabówka, Rosólna, Kribik, nieprzyjaciel, wykorzystując pagórkowaty teren, powstrzymuje naszą ofenzywę.

Na froncie wschodnim.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa donosi: Na froncie wschodnim, o pierwszej w południe, podjęty przeciw naszym stanowiskom po obu stronach Niwicy rosyjski atak, złamał się w naszym ogniu. Silny ogień w obrębie Brzeżan ucichł znów w godzinach wieczornych. W obszarze Ludowej po obu stronach dolin Ojtoz i Stanik żywy ogień nieprzyjacielski i czynność patroli. Nad Dunajem było Priglava i Tulczy słaby ogień posterunków.

Rząd austryacki o reformie konstytucyi.

Wiedeń. B. kor. W komisyi konstytucyjnej prez. ministrów Seidler złożył oświadczenie o stanowisku rządu w sprawie reformy konstytucyi. Prezydent ministrów porozumiewał się w ostatnim czasie z osobistościami obu Izb, wyłącznie aby dać inicyatywę do tej akcyi, której ostatecznym celem są pewne reformy austryackiej konstytucyi. Cała Austrya odczuwa, że nasze życie publiczne cierpi wskutek konstytucyjno-prawnego błędu w konstrukcyi. Paragraf 19 ustawy zasadniczej mówi o równouprawnieniu wszystkich narodowości, lecz tego punktu naszej konstytucyi nigdy całkowicie nie przeprowadzono. Droga, która miała zbliżyć nas ku temu celowi, gubiła się w labiryncie. Tutaj tkwi przedewszystkiem źródło cierpień politycznych ostatnich dziesiątek lat, które mogły wzbudzić pozór, jakoby Austrya była państwem wewnętrznie chorem. A przecież każdy myślący człowiek wie, że tak nie jest. Wszystkie narody Austryi nietylko zewnętrznie, ale także wewnętrznie złączone są z sobą węzłami wspólnego przywiązania do ukochanej nadewszystko dynastyi i tą kilkusetletnią jednością, która się wytworzyła wśród wspólnych cierpień i radości. Musi istnieć rozwiązanie kwestyi, aby usunąć starcia pojawiające się nieustannie, wskutek tego, że konstytucya chociaż tak piękna, nie dość uwzględniła specyalnych właściwości różnych narodowości, wchodzących w skład tego państwa. Rozwiązania tego zagadnienia próbować należy w duchu mowy tronowej na nowej drodze. Potrzeba działać metodą czysto konstytucyjną. Reprezentacya ludowa z własnej siły powinna zainaugurować te reformy konstytucyjne, które umożliwią narodowościowe współżycie w silniejszym związku. Gdy się to uda, to Austrya doczeka się zdrowego politycznego życia, w formie, któraby odpowiedziała specyficznym potrzebom naszej ojczyzny, a z drugiej strony wykluczałaby całkiem niedopuszczalne mieszanie się do stosunków węgierskich i nie dotykała stosunku między obu państwami monarchii.

Ku temu rozwiązaniu prą stosunki już od dłuższego czasu. Wy panowie wybierzecie formę i drogę, jaką chcecie. Dla rządu jest ta droga najmilszą, która najpewniej prowadzi do powodzenia. Niechaj konieczna ewolucya w całości wyjdzie z łona parlamentu. Rząd chętnie obejmie przypadającą tutaj rolę i odda swoje usługi jak najchętniej do rozporządzenia. W ten sposób panowie bez porównania skuteczniej nimby się to stać mogło przez oświadczenie rządowe i manifestacye partyi, czynem udowodnicie, że w Austryi niema ani uciemiężonych narodów, ani woli do uciemiężania i że każdy naród ma mieć zapewnione prawo postanawiania o sobie z warunkiem zachowania jedności państwowej.

Nieprzyjacielskiej zagranicy odbierze się przez to ostatni pozór do mieszania się w sprawy Austryi, które pragniemy uporządkować w domu. Pokaże się, że ludy Austryi, które potrafiły z nieugiętą siłą i energią bronić swoich ojczystych siedzib, posiadają także zdolność budowania silnych fundamentów dla pomyślnego rozwoju pokojowej przyszłości na ziemi drogiej ojczyzny.

„Działacie panowie przez to także w ramach celów wojennych, do których dążymy w niezłomnej wspólności z naszymi wiernymi sprzymierzeńcami, a których ogólny charakter grupa naszych mocarstw kilkakrotnie w niedwuznacznych swoich oświadczeniach wypowiedziała. Równocześnie działacie także i dla tego celu, o który Austrya przedewszystkiem walczy w tej wojnie: o nietykalne święte prawa swoich ludów„ by o swoich losach mogły same swobodnie postanawiać. W ten sposób to dzieło, służące pokojowi światowemu, będzie jednym krokiem naprzód na drodze do honorowego, całe pokolenia obejmującego trwałego pokoju wewnętrznego, do pokoju, który stworzyć pragniemy na podstawach sprawiedliwości, umiarkowania i pojednania, wzmocnionej wspólności wszystkich narodów kulturalnych i jednolitości dążenia ku usunięciu tych stosunków, które wywołały wojnę światową. Wszyscy pragniemy z całego serca tego pokoju, aż do tej chwili zaś zdecydowani jesteśmy wytrwać niewzruszenie silnie na froncie i w głębi kraju.

Na tem posiedzenie komisyi zamknięto.

Obrady Izby posłów.

Wiedeń. B. kor. Na początku dzisiejszego posiedzenia podał prezydent do wiadomości, że posł. Tuszar, Baczyński, Staniek i Dr Konchy wnieśli nagłe zapytania odnoszące się do tajnego rozporządzenia wojny z dnia 26 kwietnia 1917, dotyczącego wymiany stojących do dyspozycyi w głębi kraju żołnierzy narodowości czeskiej, ruskiej, rumuńskiej, serbskiej i włoskiej do służby w obrębie armii. Z tego rozporządzenia wynika, jak interpelanci wskazują, że istnieje jeszcze drugie rozporządzenie, wedle którego żołnierze powyżej wyliczonych narodowości są wykluczeni od pełnienia służby czuwającej w obozach jeńców wojennych. Podczas odczytywania zapytań pos. Kalina i Lisy wydawali okrzyki. Prezydent kilkakrotnie przywoływał pos. Kalinę do porządku. Głosowanie nad sprawą nagłości tych zapytań przeprowadzi się w ciągu posiedzenia.

Izba przeszła do porządku dziennego. Dr Freissler referuje imieniem kom. wojenno-gospodarczej o uchwale Izby panów w sprawie upełnomocniającej ustawy wojenno-gospodarczej i stawia wniosek, by z § 2 skreślić wniosek pos. Moraczewskiego, przez co wyniknie zgodność uchwał obu Izb. Przyjęto.

Następnie pos. Gloeckel przedstawił sprawozdanie komisyi o zasiłkach wojskowych. W dyskusyi kierownik min. obrony krajowej Czapp omawiał przedłożenie i oświadczył, że rząd gotów jest poświęcić znaczną sumę 648 mil. K, aby podwyższyć zasiłki. Pos. Baczyński uskarżał się na samowolę komisyi zasiłkowych, złożonych przeważnie z Polaków przy rozstrzyganiu o zasiłkach dla Rusinów. — Ustawę przyjęto w brzmieniu komisyi. 146 głosami przeciw 141 odrzucono wniosek mniejszości Liebermanna, by prawo do zasiłku miały także rodziny tych osób, które uwięzione zostały przez nieprzyjaciela.

Na propozycyę prezydenta uchwalono następnie odbyć wspólną dyskusyę nad sprawozdaniami komisyi prawniczej.

Kierownik min. szef sekcyi Schauer uzasadnia stanowisko rządu i stanowczo odrzuca dopuszczenie kobiet do urzędu przysięgłych.

Izba przystąpiła do dyskusyi, w ciągu której Dr Michejda omawiając nowelę o listach przysięgłych podnosi, że jest ona wielkim postępem na drodze do umożliwienia rzeczywistych sądów ludowych i do równouprawnienia i autonomii narodowościowej na polu sądownictwa. — I przy sądach przysięgłych zdarzały się mylne wyroki, ale z pewnością nie było ich więcej, niż przy wyrokach senatów. Przeciw niezawisłości stanu sędziowskiego zgrzeszył rząd pod wielu względami, dlatego powrót do sądów przysięgłych jest niejako wybawieniem.

Przy głosowaniu przyjęto bez zmiany projekt ustawy, iż osoby cywilne w wyjątkowych wypadkach poddane będą sądownictwu wojskowemu. Następnie w głosowaniu nad projektem ustawy o listach przysięgłych odrzucono wniosek mniejszości w sprawie dopuszczenia kobiet do urzędu sędziów przysięgłych, poczem ustawę przyjęto ⅔ głosów w trzeciem czytaniu. Odrzucono rezolucyę Hummera, aby także osobom skazanym prawomocnie przez sądy wojenne, zezwolić na ich prośbę na rewizyę postępowania karnego i cofnąć te sprawy w stadyum śledztwa.

Sprawozdawca Gross omawia projekt ustawy w sprawie rewizyi orzeczeń wydanych przez sądy wojskowe w postępowaniu polowem lub doraźnem i oświadcza, że komisya przeprowadziła w ustawie to, co było możliwe do przeprowadzenia. Niestety nie mogła włączać tych wypadków, które były przyczyną największej części błędów, mianowicie wypadków według § 327 ust. karnej wojskowej. Ustawę przyjęto. Przyjęto wniosek dodatkowy p. Marka do § 10 tej treści, że trybunał w razie odrzucenia lub odesłania z powrotem wniosków co do podjęcia postępowania jest uprawniony złagodzić karę w granicach ustalonych dla zwyczajnego postępowania przed sądem karnym.

Wreszcie po sprawozdaniu pos. Steinhausa przyjęto wniosek komisyi, by omówić zatwierdzenie rozp. cesarskiemu z d. 11 lutego 1915. w sprawie wyboru miejsca zamieszkania adwokatom, jak również według referatu pos. Kreka przyjęto następnie bez dyskusyi rezolucye postawione przez komisyę uchodźczą.

Prezydent zawiadamia, że Izba panów nadesłała swoją uchwałę o podatku wojennym i zwraca uwagę, że uchwały obu Izb nie są zgodne z sobą. dlatego konieczną jest ponowna dyskusya. Uchwałę Izby panów przydzielono komisyi finansowej i wyznaczono jej dla zdania referatu termin do jutra, niedziela, godz. 11 przed południem. Następne posiedzenie jutro, 15-go lipca.

Wśród interpelacyi znajduje się: dra Głąbińskiego w sprawie zatrzymania dwóch polskich dzieł naukowych, przeznaczonych do Szwajcaryi. Bojki w sprawie przeprowadzenia podwyższenia cen za zarekwirowane dzwony kościelne i odszkodowania za zajęte przedmioty metalowe.

Dymisya Bethmanna-Hollwega.

Kanclerzem Dr Michaelis.

Berlin. B. kor. B. Wolffa donosi: „Reichsanzeiger“ w specyalnem wydaniu ogłasza **przyjęcie uproszonej przez Bethmanna Hollwega dymisyi jako kanclerza państwa, prezydenta gabinetu i ministra spraw zagranicznych** i nadanie mu gwiazdy wielkiego komtura królewskiego orderu Hohenzollernów, nadto **nominacyę podsekretarza dra Michaelisa na kanclerza państwa, prezydenta gabinetu i ministra spraw zagranicznych.** „Reichsanzeiger“ ogłasza nadto pismo odręczne cesarza i króla do Bethmanna Hollwega, w którem cesarz Wilhelm oświadcza, że tylko z ciężkiem sercem zdecydował się przyjąć dymisyę, zwłaszcza w tych najtrudniejszych czasach, jakie kiedykolwiek zawisły nad państwem niemieckiem, w czasach kiedy chodzi o rozstrzygnienie decydujące o istnieniu i przyszłości ojczyzny. Za wierną jego służbę cesarz wypowiada mu podziękowanie.

Deklaracya pokojowa Sejmu Rzeszy.

Wiedeń. (Telefonem). Wieczorne dzienniki przynoszą brzmienie rezolucyi o celach wojny, która została opracowana przez większość stronnictw parlamentu niemieckiego, a która zostanie postawiona na najbliższem plenarnem posiedzeniu. Brzmi ona w streszczeniu:

U progu czwartego roku wojny parlament oświadcza: Jak w dniu 4 sierpnia 1914 r. tak i dzisiaj obowiązującem dla narodu niemieckiego jest: nie w chęci zdobyczy, ale w obronie swej wolności, samodzielności i nietykalności terytoryów — Niemcy chwycili za broń. Odrzucając myśl o wymuszonych zdobyczach terytoryalnych parlament uważa, że należy dążyć do pokojowego porozumienia i trwałego pojednania narodów. Gospodarcze, finansowe czy też polityczne pogwałcenia nie dadzą się z tem pogodzić. Parlament odrzuca plany zmierzające do odosobnienia lub zniszczenia narodów po wojnie. Tylko gospodarczy pokój i wolność morza zdoła po ukończeniu wojny przywrócić przyjazne stosunki między mocarstwami. Kierując się tymi rozważaniami i dążąc do tych celów, parlament domaga się energicznie stworzenia międzynarodowej organizacyi prawnej.

Jak długo rządy nieprzyjacielskie odrzucają taki pokój i zagrażają zdobyczami i gwałtem narodowi niemieckiemu, jest on zdecydowany wytrwać w obronie praw do życia i rozwoju własnego i sprzymierzeńców.

NASTĘPCA ZIMMERMANNA.

Berlin. B. kor. „Berliner Zeitung“ wymienia jako następcę sekretarza państwa w urzędzie spraw zagranicznych Zimmermanna, posła w Kopenhadze hr. Brockdorffa Rantzau, byłego radcę ambasady w Wiedniu i gen. konsula w Budapeszcie.

Zjazd socyalistyczny w Sztokholmie.

Sztokholm. B. kor. Biuro organizacyjne międzynarodowej konferencyi socyalistycznej ogłasza zaproszenie na międzynarodową konferencyę socyalistyczną w Sztokholmie w dniu 15 sierpnia br. z programem: 1) wojna światowa a międzynarodówka, 2) program pokojowych międzynarodowców, 3) środki i drogi na urzeczywistnienie tego programu i dla szybkiego zakończenia wojny. Zaproszenie podpisane jest przez delegatów kongresu rosyjskich R. R. Ż. i członków wydziału holendersko-skandynawskiego.

Sztokholm. B. kor. Przybył tu poseł Daszyński.

Konferencya dyplomatyczna w Paryżu.

Turyn. B. kor. „Stampa“ dowiaduje się z Paryża, że w mającej teraz nastąpić paryskiej konferencyi dyplomatycznej, która będzie najważniejszą w ciągu wojny, także północna Ameryka weźmie oficyalnie udział. Z Rosyi przybywają specyalni pełnomocnicy. Między stolicami sprzymierzonych państw odbywa się żywa praca celem załatwienia ostatnich formalności.

SAMODZIELNOŚĆ FINLANDYI.

Sztokholm. B. kor. „Stockholms Tidningen“ donosi z Haparandy: Do Tornea nadeszła wiadomość, że sejm finlandzki dziś w nocy proklamował samodzielność Finlandyi.

BITWA W PEKINIE.

Szanghaj. B. kor. Reuter. Wojska republikańskie zaatakowały rano Pekin i po dwugodzinnej walce pojmały 3000 żołnierzy wojska cesarskiego. Bitwa z resztą wojsk cesarskich toczy się dalej w mieście, w którem szaleje wielki pożar. Generał Czangusun schronił się do austro-węgierskiego poselstwa.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu Koła pos. Witos poruszył szereg postulatów rolniczych, między innymi domagał się wynagradzania wójtów i sekretarzy gminnych za czynności w poruczonym zakresie działania, dostaw maszyn i narzędzi rolniczych oraz opału dla maszyn, tudzież w łączności z tem zwolnienia ze służby wojskowej cieśli i stelmachów.

Pos. Banaś poruszył nadużycia popełniane w różnych centralach. Obszernie omawiał stosunki w obu centralach dla rozdziału skór. W dyskusyi uchwalono wnieść w sprawie nadużyć interpelacyę oraz celem zbadania zarzutów wybrano osobną komisyę, w skład której weszli pos. Kędzior, Lubomirski, Diamand, Stesłowicz, Zieleniewski, Głąbiński i Banaś.

Koło uchwaliło też wniosek pos. Stesłowicza, dotyczący obsadzenia stanowisk krajowych urzędników urzędnikami cywilnymi, między innymi obsadzenia stanowiska prezydenta poczt i telegr. Ponowiono także żądanie, na które zresztą rząd już się zgodził, o zniesienie komend rejonowych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Hr. Zygmuntowie Łosiowie z Rzeszowa; Rodakowski Józef z Przemyśla; Franciszek Köszey z Budapesztu; Bolesław Warman z rodziną z Lublina; Jan Górniak z Wiednia; Jadwiga Modrzewska z Lublina; Konrad Czerwiński z Radomia; Stanisław Psarski z Nowego Targu; Zofia Wojno z Warszawy; Kamil Pollak z Wiednia; Aleksander Poraj Żakiej z rodziną z Tarnowa; Dr Leszek Majewski z Rawy Ruskiej; Felicya Jantzen z Warszawy; Marya Piłatowa z Drohobycza; Drowa Antonina Neubergerowa z Nowego Sącza.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Księdzu Janowi Tomaszkiewiczowi, Wielmożnemu Panu Dyrektorowi szpitala Jurasowi, Wielmożnym Panom Przełożonym, Kolegom, Znajomym i Uczestnikom smutnego obrzędu za okazaną życzliwość i współudział w pogrzebie ś. p. Weinera Władysława składa serdeczne podziękowanie

Żona z dziećmi i rodziną.

✝

Za spokój duszy ś. p.

Elżbiety Hr. Krasickiej i Augusta Hr. Zamojskiego

odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

w Kościele OO. Reformatów 20 Lipca b. r. o godz. 9-tej.

✝

Ks. IGNACY GÓRSKI

proboszcz z Kamienicy

zmarł w Panu po długich a ciężkich cierpieniach dnia 13 Lipca 1917 r.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła w Kamienicy odbędzie się 15 lipca o godzinie 3-ciej popołudniu. Pogrzeb 16 lipca rano.

O czem zawiadamia się Znajomych.

Cześć zasłużonemu proboszczowi i wieczne odpoczywanie.

Elastyczne, eleganckie, na obuwie nie do odróżnienia od skórzanych, choć zupełnie ciche bez stukotu, trwałe i tanie, łatwo przytwierdzalne. Para 3 K. wzgl. 2·50 K. porto i opakowanie do 20 par 1·20 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości. P. T. Kupcy i Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. Generalne zastępstwo dla Galicyi i Królestwa Polskiego: Przemyśl, Wodna 12.

Praktyczni ludzie noszą obecnie tylko patentowane

GIĘTKIE PODESZWY DREWNIANE „IDEAL"

KSIĘGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny i poleca:

MIESIĘCZNIK

ODBUDOWA KRAJU

POD REDAKCYĄ LEONA WŁADYSŁAWA BIEGELEISENA

TREŚĆ ZESZYTU PIERWSZEGO: Str.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K. Numer pojed. 2·50 K

JOZEF MARKIEWICZ

SKLEP ŚWIEŻYCH KWIATÓW

Kraków, ul. Karmelicka 7.

Poleca codziennie świeże:

Róże, goździki oraz różne letnie kwiaty.— Kosze, Wiązanki, Bukiety ślubne, Jardyniery i Wieńce

oraz wszelkie prace w zakresie kwieciarstwa wchodzące wykonuje się gustownie i starannie. Ceny znane niskie.

1309

Kupuję każdą ilość

ZIEMNIAKÓW WCZESNYCH

z terminem dostawy do 10-go sierpnia b. r.

Oferty z podaniem stacyi nadawczej nadsyłać proszę pod adresem: 1247

Leon Schinagel w Krakowie.

Ks. Dr. ANTONI SZLAGOWSKI:

NOWY TESTAMENT JEZUSA CHRYSTUSA

w przekładzie Ks. Jakóba Wujka T. J.

Najczyściejszy i najwierniejszy tekst polski.

Cena egzemplarza pięknie oprawnego w płótno 5 K. 60 hal., z przesyłką poleconą 6 K. 40 hal.

Książka ta, która rozeszła się już w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, stanowi najzdrowszy pokarm duszy dla każdego wiernego syna Kościoła. **Niezbędna w każdym domu katolickim.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp. księgarnia we Lwowie, Hotel Georgea. 1228

KONKURS.

Towarzystwo pryw. gimnazyum realnego

z prawem publiczności w Nisku,

ogłasza konkurs na posadę germanisty i romanisty, matematyka i nauczyciela przedmiotów handlowych. Przy gimnazyum istnieje dwuklasowa

szkoła kupiecka.

Płaca roczna 3.000 koron za 17—18 godzin językowych, 20—21 godzin realnych tygodniowo. Za godziny nadliczbowe osobna remuneracya. — Kandydaci posiadający język francuski mają pierwszeństwo. Stosunki aprowizacyjne bardzo dobre.

Podania najdalej do 31 lipca przyjmuje wiceprezes Towarzystwa

MICHAŁ FORNELSKI,
c. k. Radca Sądu krajowego, Nisko.

1337

Wiklinę koszykarską kupuję.

Łaskawe zgłoszenia pod P. M. do Admin. „Głosu Narodu". 1352

Pracowity i sumienny oficyalista dworski,

piastujący dawniej w różnych majątkach posady ekonoma, ogrodnika, leśniczego, pasiecznika i t. p., fachowiec w wyrabianiu win owocowych, — obecnie ewakuowany z Hostowa, majątku fundacyi bar. Eiwasowej, pow. Tłumacz, — wolny od wojska, poszukuje posady. Bliższa wiadomość: **Jan Byczek w Stryju, ul. Nowy Świat 48.** 1365

Pańska Willa z komfortem,

piękny ogród kwiatowy, owocowy i jarzynowy w Krakowie,

za 240.000 koron do sprzedania.

Gotówka potrzebna 140.000 koron.

Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod M. E. 115. 1351

Osoba inteligentna

pracowita, oszczędna i energiczna, pochodząca z Poznańskiego, przyjmie posadę zaraz w dużym majątku jako samodzielna, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, w razie potrzeby może się zająć gospodarstwem podwórzowem. Wiadomość pod: **Aniela Michalska, Wielkie Drogi.** 1340

Buchalter-Korespondent

samodzielny bilansista, władający biegle językiem niemieckim z najlepszemi referencyami poszukiwany. Rutynowanej siły żeńskiej nie wyklucza się. — Zgłoszenia z odpisem świadectw, które nie będą zwrócone i podaniem żądanego wynagrodzenia nadsyłać należy do dnia 22-go lipca 1917 r. pod A. H. do Administracyi „Głosu Narodu". 1341

Poszukuje się

od 1-go września nauczycielki dla 3-ech uczenic: 3 klasa normalna 1-sza i 2-ga wydziałowa z językiem niemieckim i francuskim. — Zgłoszenia przyjmują Kowalscy w Grobli p. Sieroslawice k. Bochni. 1336

W Radiowie koło Tarnowa jest obecnie wolne miejsce dla

LEKARZA

Bliższych informacyi udzieli apteka. 1340

Najnowszy wynalazek wojenny opatentowany i prawnie ochrowiony, stanowi

Ochraniacz podeszew z drutu stalowego.

Giętki i elastyczny, powoduje chód cichy, nie dziurawi drogiej podeszwy ze skóry, przytwierdzony niewidocznie do trzewika, najlepszy i najtrwalszy obecnie ochraniacz podeszew. Wielka sposobność zaoszczędzenia pieniędzy. Jedna para wystarczy przy największem chodzeniu najmniej na 6 miesięcy. Przy zamówieniu wystarczy podać wielkość trzewika. — Cena za parę 6 K. a do Królestwa z wysyłka 6·50 K. Sprowadzić można za nadesłaniem powyższej gotówki lub za zaliczką. W razie niezadowolenia wraca się pieniądze. Ryzyko wykluczone.

Dla dalszej odsprzedaży rabat. W każdem większem mieście poszukuje się zastępcy.

Dom eksportowy

H. BRENNER, Kraków ul. Sebastyana 36|3.

1346

Absolwent filozofii

specyalista od matematyki i fizyki, poszukuje na lato lekcyi w obywatelskim polskim domu. 1303

Oferty pod: L. 9242 D przyjmuje „Głos Narodu".

Kurs wyrobu torb szkolnych

na Grzegórzkach.

Wpisy do 15 lipca codziennie zrana od 9—1 w Lidze Pomocy Przem. ul. Straszewskiego 28 i na ul. Grzegórzeckiej 24 od 11—12. 1299

Nauka bezpłatna. — Zasiłki możliwe.

Lokomobila

o sile 15 koni za cenę przedwojenną

zaraz do sprzedania.

Bliższych informacyi udzieli:

Ks. Józef Foryś, dziekan w Haczowie.

1388

Nowy 4-tygodniowy kurs

hodowli przemysłowej drobiu

rozpoczynam 1-go sierpnia w Oleandrach Kraków, ul. 3. Maja. Opłata przy wpisie 50 koron. Nauka teoryi 2 godz. dziennie, praktyczne zajęcie najmniej 3 godziny dziennie. 1333

Poszukuję 3 do 5 morgów ziemi

z budynkami lub bez,

5 minut pieszej drogi od końcowych stacyi tramwaju w Krakowie. Zgłoszenia w Administracyi pod L. 100. 1334

---

10 buhajków 1 do 2 lat

rasy nizinnej

ma do sprzedania

Zarząd Dóbr XX. Sanguszków w Gumniskach p. Tarnów. 1318

Poszukuje się do pomocy biurowej

w większym majątku ziemskim siły kobiecej, narodowości polskiej, obznajmionej z korespondencyą, rachunkowością, i piszącej na maszynie. Panie z korespondencyą niemiecką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia własnoręcznie pisane z podaniem warunków do Administr. Głosu pod S. O. 1319

NIEMA BRAKU

:: WĘGLA ::

odkąd 1014

garść okruchów węgla kamiennego wystarcza na całodzienne gotowanie.

Możliwe tylko przy użyciu patentowanego Szybkowaru węglowego **„Simplex".**

Wyrób krajowy



APARAT KUCHENNY do węgla drzewnego, brykietów lub węgla kamiennego.

Do nabycia w sklepach żelaznych, oraz u firmy: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka, w Związku ekonomicznym urzędników, Szewska itp.

Gen. Zastępstwo

Kraków, Radziwiłłowska 23, I

Tel. 1018.

TANIE RESZTKI!

15 m. barchanów i flanel . . za K 110·—
20 m. kretonów do prania . „ „ 120·—
20 m. prima kretonów, delenów zefirów itd. . . . . „ „ 110·—
20 m. różnych materyi do prania „ 90·—
3 m. materyi na męskie ubranie „ 72·—
4 m. popielatej ang. materyi na kostyum szer. 132 m. za K 100·—

z tkalni JOZ. BARTOSZ

Dobruska 24. Czechy.

Cennik kanafasu, z firu, płócien, barchanu, flaneli, aksamitu, damskich materyi wełnianych i do prania, edwabiu, męskich materyi bezpłatnie. Próbki jedynie po nadesłaniu 50 hal. — Peszki po zniżonych cenach, te się nie wzorkuje. 1211

„Jedność" Polskie Stowarzyszenie Słuchaczek Uniwers. Jagiell. w Krakowie

poszukuje od 1-go paźdź. 1917 r. mieszkań

złożonych z 4 – 8 pokoi z gazem. elektrycznością i łazienką; w pobliżu Uniwersytetu, pracowni i klinik uniwersyteckich. Zgłoszenia pod adresem: „Jedność", Coll. Novum II piętro Koło Polonistów. 1324

Garnitur mebli gabinet.

mahoniowych,

zielono pokrytych w stylu Biedermaiera w stanie bardzo dobrym składający się: z kanapy rozkładanej, 2 foteli, 2 krzeseł i okrągłego stolika, do sprzedania pl. Groble 6. II p. — Oglądać można od 8—9 rano, 2—3 popołud. i 8—9 wieczór. 1310

DO WYNAJĘCIA

1 sala z balkonem opow. 163 m² 5·20 m. wysok. 2 sale o pow. 357 m² i 2 magazyny — oraz 5 pokoi, przedpokój, weranda, kuchnia na parterze o pow. 185 m² i ogródek; lokal nadaje się na zakład przemysłowy etc.

Zgłoszenia przyjmie L. SIKORSKI ul. św. Tomasza 32.

1329

Lokal przy ul. Floryańskiej

L. 15, I. piętro,

składający się z 8 względnie 10 pokoi z kuchnią i nyżą, nadający się na biuro,

do wynajęcia od 1. października.

Wiadomość tamże 1304

„JERRY" Ska z ogr. odpow.



Amerykańskie

Urządzenia biurowe

Centrala dla Galicyi Bukowiny i Królestwa Polskiego

Kraków Floryańska 28

Tel. 1416.

1038

Swój do swego. Wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI

plac Maryacki 3 961

sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecinną

Zamówienia hurtowne przyjmują:

Związek pracy kobiet (ul. Bracka 8) bieliznę damską, męską i dziecinną.

Szwalnia dla dotkniętych wojną (pl. Szczepański 7) konfekcyę damską: bluzki, spodnice, halki, szlafroki, fartuszki.

Szwalnia ochrony kobiet „Pol. Zw. Niewiast katol. (Krupnicza 16) konfekcyę dziecinną: ubranka, sukienki, fartuszki.

Seminaryum gospodarcze w Snopkowie

(pod Lwowem)

Kształci kandydatki na nauczycielki szkół gospodarczych oraz na samoistne kierowniczki gospodarstw wiejskich w ciągu dwuletnich studyów teoretycznych, połączonych z ćwiczeniami praktycznemi, w zakresie gospodarstwa domowego, podwórzowego, stajennego i ogrodniczego.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 5 września b. r. Zgłoszenia do wpisu przyjmuje Kierownictwo Seminaryum, które udziela również wszelkich wyjaśnień, tak co do warunków przyjęcia jak i programów udzielanych nauk.

Adres: **Zarząd Seminaryum gospodarczego Lwów—Snopków.** 1291

Potrzebnym jest 1353

Fotel-wózek dla chorych

do jeżdżenia po ulicy w bardzo dobrym stanie, wyścielany, wygodny, z gumami i t. d. Zgłoszenia pod „Fotel-wózek" do Administr. „Głosu Nar."

OSOBA

młoda intelig. znająca krój i krawieczyznę dam przyjmie posadę w domu obywatelskim na wyjazd. — Zgłoszenia pod H. W. przyjmie biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Jagiellońska l. 7. 1281

Pożyczki hipotecznej

na pierwszem miejscu po banku

w kwocie 30.000 K.

poszukuje się.

Pisemne zgłoszenia do „Głosu Nar." pod T. W. 1350

OSOBA MŁODA

inteligentna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni poszukuje zajęcia gospodyni na wsi na plebanię. — Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu pod „Gospodyni". 1514

Poszukuje się na wieś

ucznia z wyższego gimn.

do dwóch uczni z III. kl. gimn. Warunki skromne. Zgłoszenia w Administr. „Głosu Nar." pod S. C. 1844

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę.

Zakład zegarmistrzowski i jubilerski 125

Józef Cvankiewicz

Kraków, ul. Sławkowska 24

dom XX. Emerytów.

Obiady z 3 dań, po K. 2·40,

wydaje w domu i na miasto

Gołębia 16, I. p.

1345

Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, Karmelicka 32 ma posady dla

nauczycielek prywatnych

bon 1821

i wychowawczyń.

Zgłoszenia od g. 11 do 1.

Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie poleca drugie wydanie prześlicznego dziełka

Śpiewniczek Eucharystyczny.

Pieśni na cześć Przenajśw. Sakramentu, Najśw. Panny i Świętych Pańskich, używane w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Najśw. Sakramentu we Lwowie. I słowa i melodye nowe, pełne sentymentu religijnego. Cena K. 1·50. Porto 40 h. 1275

Nauczycielka

języka francuskiego udziela lekcyj teoryi i konwersacyi, przygotowuje do egzaminów. Wiadomość: Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, Karmelicka 32 od g. 11 do 1. 1322

"ailensza trucizna bakcylowa na szczury i myszy w Agencyi handlowej ... nie Kraków, Konarskiego 30 I. p., także u Reima i Ski, Hanara i Ski itd. 831

APROBOWANY Podręcznik polskiej korespondencyi handlowej. Wyborny samouczek. Komplet. brosz. K 4·50. opraw. K 5.50. Wiadomości o wekslu, z licznymi wzorami K. 1·— Do nabycia w księgarniach i u wydawcy S. Karitana, konc. Szkoła handlowa w Przemyślu. Prospekta i czeki darmo. 1269

Student

z VI kl. gimn. udzieli lekcyi przez wakacye na wsi za wynagrodzeniem, gra na fortepianie. Wiadomość: Inżynier Kotłowski, Bochnia. 1323

Kupię dworek

z ogrodem i gruntem,

w odległości jednej stacyi od Krakowa. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Adm. Głosu Nr." pod „Dworek". 1305

Poszukuję Spólnika

katolika do kupna większego majątku ziemskiego z udziałem w gotówce 150.000 do 250.000 Kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod A. I. H. do Administracyi „Głosu Narodu". 1325

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.